
KAZANIE WYGŁOSZONE W KOŃCIELE TIMES SQUARE W NOWYM JORKU

By David Wilkerson

January 19, 2009 Autor listu do Hebrajczyków mówi do swoich czytelników, „Biorąc pod uwagę czas, powinniście być nauczycielami” (Hebr. 5:12). To są mocne, odważne słowa. Do kogo autor to kieruje? Albo kogo napomina? List do Hebrajczyków wskazuje, że mówi to do wierzących, którzy zostali dobrze obeznani z prawdą biblijną. Innymi słowy, do tych, którzy czytali te słowa i słuchali wielu namaszczonych kaznodziejów. Zobaczcie, czego ci chrześcijanie byli uczeni:

- Oni wiedzieli o Najwyższym Kapłaństwie Jezusa i Jego wstawiennictwie za nimi przed tronem Boga. Wiedzieli również o Jego zaproszeniu, by przychodzić odważnie przed tron i szukać miłosierdzia i łaski w czasie potrzeby. Byli uczeni, że mogą korzystać z nadnaturalnego odpocznienia, jeżeli poświęcą swój wiary ze słowem, które słyszeli.

- Oni byli uczeni, że Pan współczuje z ich dolegliwościami. Wiedzieli też, że Chrystus był kuszony we wszystkim tak, jak oni, ale pozostał bez grzechu. Ponadto, tak, jak Bóg posłał aniołów, by służyli Jezusowi w czasie Jego potrzeby, Pan posłał aniołów, by służyli im. „Czy nie są oni wszyscy słusznymi duchami, posyłanymi do pełnienia służby gwoli tych, którzy mają dostąpić zbawienia?” (1:14).

- Oni byli zachęceni, by „a do końca zachowali niewzruszenie ufności i chwalebnej nadziei” (3:6). Otrzymali też wyraźne ostrzeżenie, że niewiara zasmuca Ducha Świętego. „Baczenie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was złego, niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego” (3:12).

Wszystkie te zdrowe nauki zawarte są w pierwszych czterech rozdziałach tego listu. Teraz, w rozdziale 5 autor zwraca się do zgromadzonych: „Staliście się ociężałymi w słuchaniu. Biorąc pod uwagę czas, powinniście być nauczycielami, tymczasem znowu potrzebujecie kogoś, kto by was nauczał pierwszych zasad nauki Bożej; staliście się takimi, iż wam potrzeba mleka, a nie pokarmu stałego” (patrz 5:11-12).

Pomyślcie o tym, co tu autor mówi. Mówi do czytelników, „Obecnie powinniście być już trwałym przykładem dla waszych dzieci. Wasza wiara nie powinna być chwiejna. Nie powinniście już szemrać, ani narzekać w waszych uciskach, ale być ochotnymi uczestnikami cierpień Chrystusowych. Nie powinniście być w jednej chwili gorącymi, a kiedy nieprzyjaciel nadciągnie jak powódź, nagle być zimnymi”.

Chcę was zapytać, czy to słowo dotyczy was? Pomyślcie o tym wszystkim, czego obecne pokolenie chrześcijan już się nauczyło. Ile słyszeliśmy kazań, które nas zachęcały do zaufania Panu we wszystkim? Ile razy słyszeliśmy niesamowite obietnice Boga dla nas? Ile takich pobudzających wiary kazań przyjąłiśmy? Ile razy byliśmy ubłogosławieni przestaniem o Bożej wierności? A jak często szybko „zeszło z nas powietrze”, kiedy przyszło do świadectwa?

Wielkie tłumy w kościele są obecnie dobrze uczone pełnej prawdy biblijnej, ale są doświadczeniymi testatorami kazań. Naprawdę to my, do których autor listu do Hebrajczyków kieruje te słowa. On mówi do nas, „Biorąc pod uwagę czas, powinniście być nauczycielami poprzez wasz przykład. A zamiast tego, wasza wiara chwieje się w czasie walki”.

W 11 rozdziale 5 Mojżeszowej Izrael znalazł się nad rzeką Jordan, którą musieli przekroczyć, by wejść do Ziemi Obiecanej. Zanim lud Boży wszedł do Kanaanu, Mojżesz zwołał ich razem, by przekazać im specjalne słowo od Pana. Pamiętajcie, że to nie była generacja, która pomarła na pustyni z powodu nieposłuszeństwa. Była to raczej generacja, która powstała po tamtych niewiernych. Kiedy ich ojcowie przekraczali Morze Czerwone, oni byli jeszcze młodzi, od niemowląt do dwudziestego roku życia. Teraz wielu z nich miało już ponad 50 lat, a ich dzieci tworzyły już trzecią generację.

Mojżesz zaczął swoje napomnienia do tej „średniej generacji” od następujących słów: „Dzisiaj wy znacie - lecz nie wasi synowie, którzy tego nie poznali i nie widzieli - karanie Pana, Boga waszego, jego wielkość, jego moc i jego wyciągnięte ramię” (5 Mojż. 11:2).

Mojżesz stwierdził wyraźnie: „Przesłanie, które mam wam przekazać, nie jest skierowane do waszych dzieci. To nie jest do tych, którzy nie znają dyscypliny Pańskiej. To nie jest do tych, którzy nie przeszli testu i nie doświadczyli potężnej mocy Bożej w ich doświadczeniach.

Nie, to przesłanie od Pana jest skierowane do tych, którzy byli boleśnie doświadczeni. Wy doświadczyliście osobiście Bożej dyscypliny. Przeszliście przez wiele doświadczeń, widzieliście wielkie zwycięstwa i spełnienie przez Boga zdumiewających obietnic”. „Gdy wasze oczy widziały całe to wielkie dzieło Pana, którego dokonał” (11:7).

Dlaczego Pan chciał to wpoić tej średniej generacji Izraelitów? To dlatego, że ich dzieci nigdy nie widziały, jak w czasie ich życia On czyni te wielkie rzeczy. Ta trzecia generacja po prostu nie знаła Boga tak, jak znali Go ich rodzice. Teraz Pan mówił do tych rodziców: „Zobaczcie, gdzie teraz jesteście – na granicy Ziemi Obiecanej. Wasi wywiadowcy przekazali, że tam są olbrzymi, a miasta są obwarowane wysokimi murami. Czy widzicie ten obraz? Wasze dzieci będą musiały staczać nowe walki, których wyście nigdy nie staczali. Będą narażone na pokusy, których wyście nie znali. Czekajcie na nich wielkie doświadczenia. Prócz tego, oni nie są tak przygotowani do walki, jak wy”.

„Wasze dzieci będą potrzebowały nauczycieli, bo ich wiara nie przeszła przez ogień. Wy musicie być ich nauczycielami. Krótko mówiąc, wasze życie i wiara musi być przykładem dla ich generacji. Ja was powołałem, byście stali się nauczycielami dla każdej następnej generacji, dla wszystkich, którzy będą się czuć niepewnie lub nie ugruntowani w wierze”.

„Przyjmijcie zatem te moje słowa do swego serca i do swojej duszy i przywińcie je jako znak do swojej ręki, i niech będą jako opaska między waszymi oczyma; nauczajcie ich swoich synów, mówić o nich, gdy siedzisz w domu i gdy jesteś w drodze, i gdy się kładziesz, i gdy wstajesz.” (11:18-19).

Bóg mówił do tej średniej generacji w tak wielu słowach: „To wasze powołanie, jako Moich sług. Macie zawsze być stali, nigdy nie chwiać się w ufności do Mnie. W ten sposób wasze dzieci będą widzieć Mojżę potężnego i działającego w waszym życiu. Będą mieć odwagę poprzez pokój, który wy macie w czasie ucisków”.

Teraz chcę mówić do ludu Bożego dzisiaj, włącznie z każdym dojrzałym, znającym Biblię sługą Pańskim. Pomyślcie o wszystkim, czego nasza generacja była uczona. Przez wiele lat my, którzy

poznaliśmy Pana osobiście, doświadczyliśmy wielu cudów. Byliśmy błogosławieni przez Jego wyzwolenia z wielkich doświadczeń i pokus.

Dekada po dekadzie doświadczyliśmy, że Bóg jest wierny w czasach niebezpiecznych okoliczności. Znamy Go, jako Źródło siły. Często doświadczaaliśmy uzdrowienia z ręki Chrystusa. Poznaliśmy pociechy i prowadzenie przez Ducha Świętego na wszystkich zakrętach życia. Mamy wielką wiedzę na temat wielu drogocennych obietnic Pańskich, gdy oglądaliśmy, jak On wiernie je wypełniał dla nas przez wiele lat.

Czy widzicie, gdzie ja zdążam? Tak, umiłowani, biorąc pod uwagę czas, powinniście być nauczycielami!

A jednak prawdą jest, że nasze kazania i doświadczenia nie dotknęły młodszej generacji za nami. Ci młodzi nie zakochali się w pięknie Bożego Słowa, bo nie słyszeli go głoszonego w czystości. Zamiast tego byli głównie przywiązani do kościoła poprzez wabiki aktywności cielesnych i rozrywki. Kiedy już przyszli, to jedyna ewangelia, jaką słyszeli, jest łatwa, bez konieczności poświęcenia. Taka łatwa ewangelia ich zawiodła.

Wiem, że są kościoły, które zdobywają wielu młodych ludzi. Jednak w większości ta obecna generacja nie poznała, nie widziała i nie doświadczyła mocy Boga czyniącego cuda.. Powiedzcie mi, do kogo mają się zwrócić? Według mnie, ich sytuacja jest zawarta w tytule Wall Street Journal: „Świat utracił wszelkie zaufanie”.

Prorok Izajasz mówił o nadchodzących dniach, kiedy świat będzie „jadł chleb niedoli i pił wodę ucisku” (Izajasz 30:20). Izajasz przepowiedział, że z tego ucisku i niedoli powstanie wołanie. Kiedy Bóg usłyszy to wołanie, to „Na pewno okaże ci łaskę na głos twojego wołania, gdy go tylko usłyszysz, odezwie się” (30:19).

Jaka wspaniała obietnica: Kiedy Bóg usłyszy wołanie Jego ludu w ucisku, odpowie im. Jak to zrobi?

„A chociaż Pan dał wam chleb niedoli i wodę ucisku, to jednak nie będzie się już ukrywał twój nauczyciel i twoje oczy będą oglądać twój nauczyciela. A gdy będziecie chcieli iść w prawo albo w lewo, twoje uszy usłyszą słowo odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą macie chodzić!” (30:20-21).

Czy widzicie, to Izajasz nam mówi? W czasie nieszczęścia, wołanie dojdzie do nieba. A kiedy to wołanie dotrze do uszu Boga, On pośle nieznaną armię nauczycieli, by nas prowadzili. Ci kaznodzieje powstaną w najtrudniejszych czasach, kiedy będzie chaos i cierpienia, powódź, strach i wszystko będzie zbyt trudne, by to znieść. To jest moment, w którym lud Boży będzie najbardziej potrzebował Jego nauczycieli.

Kim są ci nieznanzi słudzy, którzy przyjdą? To są nauczyciele, o których mówił Mojżesz, ci wymieniani w liście do Hebrajczyków. Mówi o nich również Paweł, nazywając ich „żywym listami”. Tak, jak stwierdził Izajasz, ci nauczyciele nie będą już w ukryciu, ale powstaną i będą widziani przez wszystkich.

Tacy nauczyciele mogą nigdy nie stać za kazalnica, by przemawiać. Może nigdy nie będą uczyć na Studium Biblijnym. Może nawet wogóle nie będą potrafili przemawiać. Oni będą mieć zdobytą w walkach wiarę, która przetrwała każde doświadczenie i ucisk.

Teraz wielu z takich nauczycieli jest pogrążonych po kolana w swoich własnych cierpieniach. Niektórzy przeżywają przeciwności przez dwadzieścia cztery godziny na dobę, cierpiąc z powodu nieustającego bólu. Ale ci słudzy są zwyczajcami. Z sytuacji skłaniającej do rozpacz i zniechęcenia, wychodzą z mocną wiarą. Jak to jest możliwe? Ci słudzy codziennie zwyczajają nieprzyjaciela przez wiarę, łącząc ją z obietnicami w Słowie Bożym.

Tacy ludzie mogliby napisać książkę o tym, co przeżyli. W tym wszystkim nie poddali się panice. Zamiast tego idą naprzód z nadzieją, a ich ufność w Panu coraz bardziej wzrasta. Zobaczcie takie mocne przykłady:

- Pewna oddana Bogu nauczycielka przeżywa druzgocące doświadczenia. Codziennie musi zmagać się z zadaniem zapewnienia opieki swojemu umysłowo choremu synowi i starszej teściowej, chorej na demencję. Ta kobieta musi czuwać przez całą dobę, bo któreś z nich może uciec albo podpalić dom. Mówi, jak bardzo jest czasami zmęczona i zastanawia się, czy przeżyje następny dzień. Co ona robi codziennie? Modli się. Ta kobieta wie, co to znaczy przychodzić odważnie do tronu łaski, by znaleźć miłosierdzie w czasie potrzeby. Ona pisze o tym, jak wielką pociechę otrzymuje od Ducha Świętego. Teraz poprzez swój przykład uczy innych, jak zwyczajać w czasie przeciwności.

- Znam pewnego bogobożnego pastora, który czeka na przeszczep serca. Z powodu stanu zdrowia nie może już głosić kazań. Nie ma pracy ani żadnych stałych dochodów, a jego lekarstwa na serce są bardzo drogie. W sensie medycznym jest chodzącą bombą zegarową.

Jednak ten pastor jest jednym z ukrytych nauczycieli, których Pan ujawni dla wszystkich.

Kiedy cierpiał w ukryciu, ale teraz jest przykładem dla wszystkich naokoło. Z biegiem czasu członkowie rodziny zaczęli wierzyć, widząc, jak jego zaufanie do Pana codziennie wzrasta. Ja dowiedziałem się o nim od pewnego małżeństwa w słuźbie, którzy go znają i świadczą o jego niezachwianej wierze.

Czasami ten cenny człowiek czuje, że nie ma żadnej słuźby. Ale tak naprawdę on naucza nieznaną tłumy, które muszą usłyszeć o Bożej wierności wśród przeciwności losu.

Ty również jesteś jednym z Bożych żywych listów, znanym i czytany przez ludzi wokół ciebie. Drogi Święty, zadam ci pytanie: Co twoje życie mówi tym, którzy są wokół? Co czytają w księdze twojego życia?

Jestem zbudowany wielu świadectwami, które napływają do naszego biura. Czytamy historie o sługach, którzy są pełni nadziei pomimo utraty pracy, którzy mają pokój pomimo choroby fizycznej, którzy mają odwagę w obliczu niekończącego się cierpienia. Wszyscy oni mają jedno wspólne: Oni się modlą.

To są nauczyciele, żywe listy, Boże listy miłosne do beznadziejnego świata. Oni salią się takimi poprzez stałą społeczność z Panem w każdym doświadczeniu i walce. Oni zupełnie ufają Jezusowi, że odnowi ich siłę, by mogli iść dalej. Oni całkowicie polegają na Duchu Świętym, że ich poprowadzi.. Oni stale przychodzą do Bożego tronu łaski w czasie potrzeby.

Chcę zapytać: Czy jesteście nauczycielem w trudnych czasach, usługującym innym poprzez swój przykład? Nie jest możliwe utrzymanie wiary, bez odważnego przychodzenia do tronu w modlitwie o wszystko, czego potrzebujesz. Zachęcam, przychodź do Pana codziennie, by znaleźć łaskę ku pomocy w czasie potrzeby. On powołuje cię, jako jednego ze Swoich nauczycieli!

Copyright/Reproduction Limitations: This data file/publication is the sole property of World Challenge, Inc. It may be printed in its entirety for the reader's personal use or to pass on to family and friends. It may not be altered or edited in any way and all reproductions of this data file/publication must contain this copyright notice. This material is not to be posted or transmitted publicly/electronically on any Web site, Web page or FTP site other than: worldchallenge.org, davidwilkerson.org or tscpulpitseries.org

© 2009 World Challenge, Inc., PO Box 260, Lindale, Texas 75771